Nr. 36. Kraków dnia 3 września 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a.
Numer pojedynczy kosztuje 15 centów.
BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Przedpłatę ogłoszeń (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu.
Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj.
REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj.
Manuskryptów nie zwraca się

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Towarzystwa przemysłowe.

W zakładaniu towarzystw przemysłowych na akcye, które w ostatnich czasach coraz bardziéj się upowszechniają, mogą zajść nadużycia, nawet oszukaństwo dyskredytujące towarzystwa tego rodzaju, a co bardzo łatwo zniechęcić może kapitały do lokowania w nich.

Mamy zamiar opisać te nadużycia możliwe, ostrzedz przed niemi, wyjaśnić z jakich powodów niektóre przedsiębierstwa przemysłowe akcyjne lub udziałowe mimo wszelkiéj rzetelności i świadomości, jakie ich założyciesami kierowały i ich prowadzeniu towarzyszą, nie przynoszą czasem tych zysków, jakich się spodziewano, a w końcu wskazać zalety towarzystw przemysłowych wobec przedsiębierstw prywatnych.

Założycielami wielu towarzystw przemysłowych akcyjnych są dziś banki spekulujące na założycielstwo. Bankom tym nie chodzi o podniesienie bogactwa krajowego, nie chodzi o dostarczenie godziwego zysku akcyonaryuszom towarzystwa — one mają na oku siebie jedynie, tj. swój zarobek. Aby to osiągnąć, nabywają pewny zakład przemysłowy, podają fałszywą cenę kupna, do téj kwoty zmyślonéj doliczają koszta prowizyi, komisowe, należytość za pośrednictwo itp., a obliczywszy wszystko pięknie na sumę, która wartość rzeczywistą zakładu nieraz parokrotnie przewyższa — tworzą towarzystwo akcyjne i wypuszczają akcye na sumę téj przesadzonéj wartości. Wiedeń i Berlin stały się w najnowszych czasach siedzibą oszukaństwa tego rodzaju, które odbywa się w dzień biały i nikogo z biorących udział w téj spekulacyi nie żenuje.

Bank spekulujący na założycielstwo ma czyste sumienie i mniema się być niewinnym, „bo jemu udało się tanio nabyć zakład, on się namozolił zanim go nabył, on chce zarobić na swém pośrednictwie.“ W jaki sposób jednak łapie on akcyonaryuszów dla swego przedsiębierstwa przemysłowego? Oto bank rzuca pewną tylko ilość akcyj na giełdę, rozgłaszając, że reszta znajduje się już w pewnych rękach, kulisyery wiedząc dobrze, że bankowi trzeba się pozbyć wszystkich akcyj i po dobréj cenie, i że on wszelkich starań dołoży, aby je w górę wypędzić, nabywają akcye i pędzą je w górę. Gra przybiera charakter gorączkowy, kulisyery głoszą ogromne korzyści przedsiębierstwa, papiery idą tak długo w górę pokąd się kapitał złowić nie dał. Bank i kulisyery umieją wczas pozbyć swe akcye, i rzecz skończona. Po paru tygodniach akcye spadają, bo je nie ma już komu podbijać w górę, nabywcy ich poznają teraz dopiéro, że zostali grubo oszukani, przedsiębierstwo zaś przemysłowe pozostawione zostaje swemu dalszemu losowi. W takito sposób praktykują się rzeczy w Wiedniu i Berlinie, gdzie (w ostatnim mianowicie) mania założycielstwa przez banki spekulujące na nie, dostąpiła swego zenitu. Browary piwne, fabryki chemiczne, papiernie, kopalnie węgla itp. zakłady znajdujące się nieraz w najgorszém położeniu, nabywają banki spekulujące na założycielstwo za tanie pieniądze, fingują ceny kupna, doliczają do kwoty kupna (jak już wspomnieliśmy) koszta rozmaite, zysk swój założycielski i obdarzają akcyonaryuszów założonego przez siebie towarzystwa przemysłowego, zakładem niemającym warunków życia, a tém mniéj powodzenia.

Mamy przekonanie, że niegodziwa spekulacya tego rodzaju, bardzo niekorzystnie wpłynąć może na przemysł, bo zraża od niego kapitały, które mają dziś tysiące sposobności do lokacyj korzystnych i pewnych. Dostrzegamy już nawet pewnego rodzaju nieufność do towarzystw przemysłowych akcyjnych. Tu jednak publiczność nie ma racyi zupełnéj, bo trzeba umieć zawsze odróżnić firmę od firmy, i baczyć zawsze na rodzaj udziału, jaki instytucya pieniężna powołująca towarzystwo przemysłowe do życia, bierze w niém, a ptaka łatwo pozna po głosie i piórach. Jeżeli bank pewny na to tylko zakłada towarzystwo przemysłowe, aby zarobić na jego założeniu z tytułu ojca chrzestnego, to trzeba się strzedz udziału w tém przedsiębierstwie, jak złego ducha. Gdy zaś bank, założywszy towarzystwo przemysłowe bądź akcyjne, bądź udziałowe, pozostaje właścicielem części znacznéj jego akcyj lub udziałów, opiekuje się niém szczerze nadal, broni je w chwilach przesilenia od strat, dostarcza mu kapitału obrotowego — w takim razie przedsiębierstwo zasługuje na zaufanie kapitalisty, i śmiało mu oszczędności swe powierzyć może.

Wielu kapitalistów żywi dziś niechęć do towarzystw przemysłowych akcyjnych. Niechęć tę usprawiedliwiają poniekąd oszukaństwa jakich się dopuszczały i dopuszczają jeszcze niestety ci, co je do życia powołują. Spekulacyę tę niecną stanowią przecież wyjątki i mamy

znaczną ilość towarzystw akcyjnych, którym się najzupełniéj powodzi dobrze, i których akcyonarzusze są zadowolnieni. Ale zdarza się, że przy rzetelności, świadomości i dostatecznych środkach, nadzieje akcyonaryuszów zostają zawiedzione, a to z powodu, że przemysł ze wszystkich przedsiębierstw najrozmaitszym szansom podpada. Przemysł jest przedsiębierstwem połączoném z wielu niebezpieczeństwami. Ilużto fabrykom prowadzonym z znawstwem, z dostatecznym kapitałem obrotowym, posiadającym wszelkie warunki potrzebne, zdarza się, że one po kilkunastu latach powodzenia znakomitego nawet, z powodu zmienionych konjunktur handlowych, bardzo małe zyski, a czasem nawet straty przynoszą. Wprawdzie wypadki te nie są rzeczą powszechną, ale wydarzają się one. Nowe wynalazki, zmiany w opodatkowaniu wyrobów, zmiany w ustawach cłowych, konkurencya — do tego stopnia mogą wpłynąć na fabrykę, że wartość jéj nawet na dziesiątą część zredukowaną być może.

Przyczyną niepowodzenia przedsiębierstwa przemysłowego akcyjnego, pomimo że się wszystko odbywa w niém sumiennie i rzetelnie, może być jeszcze złe założenie i prowadzenie, albo brak kapitału obrotowego. Ale gdy przedsiębierstwo jest dziełem oszukaństwa (jak się to w nowszych czasach często wydarza, gdy przez banki spekulujące na założycielstwo lub przez ludzi prywatnych niesumiennych powołane zostało do życia) — to najświetniejsze nawet rezultaty osiągnięte w przedsiębierstwie nie będą w stanie zadowolnić akcyonaryuszów, bo niepodobna, aby przedsiębierstwo przynosiło należyte odsetki i dywidendę jeszcze oprócz tego, jeżeli kosztuje akcyonaryuszów 2—3 razy tyle, ile rzeczywiście warte.

To jednak nie powinno nikogo zrażać do przystąpienia do przedsiębierstw przemysłowych akcyjnych, które przez uczciwe instytucye założone zostały. Bardzoby smutno było, gdyby już nie było banków uczciwych i towarzystw przemysłowych akcyjnych kierowanych przez ludzi zdolnych i sumiennych. Wprawdzie towarzystwa przemysłowe akcyjne mają swe czarne plamy, jak je ma wszystko na świecie bożym; pomimo tego wiele bardzo przemawia za niemi wobec przedsiębierstw przemysłowych założonych i prowadzonych przez pojedynczych ludzi. Nie zbywało dotąd nigdy przemysłowi na ludziach zdolnych, którzy rozpocząwszy od małego potrafili o własnéj sile pchnąć się daléj i wypłynęli zwycięzko na wierzch i nie wątpimy, że oni zawsze pojawiać się będą w przyszłości. Ze zgonem jednak tych ludzi kończy się najczęściéj powodzenie zakładu, który oni stworzyli sami i któremu przez długie lata przewodniczyli. Rzadko się wydarza, aby syn (o dalszych następcach nia ma nawet mowy) posiadał talent i uspobienie ojca-przemysłowca. Wychowanie, sposób zapatrywania się na życie, usposobienie wrodzone, do innego najczęściéj zawodu skierują odziedziczającego zakład przemysłowy po rodzicu. Dziś niepodobna oczekiwać chwili, w któréj drobne zakłady, jak się to dotąd działo, wyrosną zwolna na wielkie. Gdybyśmy dziś tak jak dawniéj spokojnie wyczekiwali, zanim prywatny zakład przebędzie wszystkie epoki powiększania się, aż się stanie zakładem na skalę odpowiadającą dzisiejszéj wielkiéj industryi — znaczyłoby to mitrężyć siły i drogi czas. Kapitał stowarzyszony bądźto w formie towarzystwa akcyjnego, bądź udziałowego, dokonywa dziś rzeczy dostępnych prywatnym w bardzo tylko rzadkich wypadkach, i on też w tych formach daje należącym do towarzystwa korzyści, których pojedynczy przedsiębierca nigdyby może nie osiągnął. Trzeba jednak aby przedsiębierstwo przemysłowe spoczywało na podstawie zdrowéj, tj. aby warunki potrzebne do powiedzenia się przedsiębierstwa istniały i aby sumienność i świadomość towarzyszyły założeniu i prowadzeniu przedsiębierstwa.

Gdzie założeniem przedsiębierstwa kieruje jedynie własny interes instytucyi zakładającéj przedsiębierstwo, gdzie ona nie chce nic mieć wspólnego z przedsiębierstwem, a wypuściwszy akcye zrywa z niém wszelkie stosunki — tam trzeba być kapitałowi bardzo ostrożnym, aby nie wpaść w łapkę. Jeżeli jednak instytucya pewna, która towarzystwo przemysłowe zakłada, pozostaje jego opiekunem, zatrzymuje znaczną część akcyj lub udziałów sobie, wspiera przedsiębierstwo kapitałem swym i kredytem — natenczas nie ma żadnéj obawy dla kapitału i każdy może śmiało 'powierzyć oszczędności swe przedsiębierstwu tego rodzaju; bo z rzadkim wyjątkiem wypadków, którym wszystko co ludzkie podlega na świecie i których nikt przewidzieć nie jest w stanie, powodzenie dobre towarzystw przemysłowych tego rodzaju bywa zapewnione.

Dwa głosy o reformach we Francyi.

Stosunki wewnętrzne Francyi zajmują ciągle umysły ekonomistów tego kraju i należy przyznać, że mężowie zabierający w téj sprawie głos i zachęcający do przeprowadzenia reform potrzebnych znają dobrze i polityczne błędy popełnione w ostatnich latach i rozpatrują się trzeźwo w obecném położeniu kraju. W ostatnich czasach ukazały się na tém polu dwie prace znakomitych ekonomistów francuskich zamieszczone w *Journal des Économistes* i zwróciły na siebie powszechną uwagę. Pierwsza z nich pióra Michała Chevalier zastanawia się nad tém, jakim sposobem naród może najprędzéj przyjść do dobrobytu i jak unikać błędów i usterków dotąd popełnianych. Druga praca Ambrożego Clément pod tytułem: „Położenie Francyi i reformy jakich potrzebuje“, wskazuje potrzebę tych reform, które we wszystkich kierunkach zaprowadzić należy, aby wydobyć kraj z dzisiejszego smutnego położenia.

„Narody srogim nawidzone losem, mówi pomiędzy innemi Chevalier, mogą przejść przez najcięższe próby i nakoniec wydobyć się z kłopotów, jeżeli tylko nie braknie im chęci, mocy i wytrwałości do rozwinięcia swych sił wewnętrznych i podźwignięcia się z nieszczęść, które je dotknęły. Straszliwe klęski, jakie od lipca r. z. spadły na Francyę, sprawiły nie tylko materyalne ale i moralne spustoszenie w całym narodzie. Podźwignąć się z upadku można jedynie tylko rozwinięciem ze stanowiska ekonomicznego potężnych środków jakie Francya posiada, a które dadzą się sformułować w jednym wyrazie "praca.“ Pracujmy wszyscy i pracujmy dobrze, każdy wedle wrodzonych skłonności i zdolności, a gdy zbierzemy owoce téj pracy, bądźmy oszczędni. Rozwijajmy nasze siły duchowe, ażeby przez studyowanie i rozpatrywanie się w naturze jak najlepszy skutek zapewnić naszym zabiegom. Szanujmy wzajemnie wolność pracy, która jest główną dźwignią postępu. Tym tylko sposobem dojdziemy do dobrobytu utraconego.“ Skromny ten program odznacza się niewzruszoną prawdą, gdyż zawiera w sobie cztery najpotężniejsze czynniki ludzkiéj działalności: pracę, oszczędność, oświatę i wolność. „Praca, mówi daléj Chevalier, wszystko stwarza; oszczędność gromadzi kapitał, który jest najważniejszym fundamentem materyalnego rozwoju. Kapitał jest dobroczynną potęgą, ochraniającą społeczeństwo od

mnóstwa nieszczęść, a jednakże w klasach społeczeństwa, które od kapitału największych dobrodziejstw doznają, dziwnym trafem największego ona znajduje wroga. Nie mniéj ważną jest oświata, albowiem poprowadzona rozumnie, uzdolnia człowieka do zdania sobie w każdém położeniu sprawy, jakie obowiązki na nim ciężą i co czynić powinien. Nakoniec wolność pracy dozwala oddać się każdemu zajęciu, które kto uważa za najodpowiedniejsze dla siebie, dozwala mu zaopatrzyć się w narzędzia i surowe płody tam, gdzie je najkorzystniéj nabyć może. Ażeby wolność pracy była zupełną, potrzeba usunąć wszystkie więzy tamujące czynność przemysłową, potrzeba uznać zbawienny wpływ konkurencyi i upowszechnić ją na korzyść ogółu.“

Dla wykazania jak szkodliwemi są wszelkie przeszkody nie dopuszczające przemysłowi rozwijać się swobodnie, Chevalier przytacza dwa przykłady z dziejów Francyi w 18 wieku, wykazując zarazem na jakie niebezpieczeństwo naraża się państwo, jeżeli odstępuje od zdrowych zasad ekonomicznych.

„Podczas małoletności Ludwika XV, regent Francyi, Filip książe orleański, znajdował się w najdotkliwszém położeniu, gdyż, jak wiadomo, wojny prowadzone przez poprzedniego króla, jego samowola i rozrzutność wyczerpały do szczętu skarb państwa i obciążyły je ogromnemi długami. Lud wycieńczony do najwyższego stopnia podatkami, nie był nawet w stanie uiścić zaległości, a generalny poborca oświadczył regentowi, iż nie zna sposobu zaradzenia niedostatkowi. W ciężkiéj téj chwili pojawia się Szkot Law i ofiaruje się wyprowadzić rząd z kłopotów finansowych. Regent wysłuchawszy jego projektów, obdarzył go zupełném zaufaniem. Ratunek proponowany przez Lawa zasadzał się na założeniu banku wydającego banknoty, do którego spłynie gotówka całéj Francyi, a tym sposobem będzie można zaspokajać nie tylko bieżące potrzeby, ale nadto długi spłacić. Finansista szkocki opierał powodzenie téj operacyi na téj zasadzie, że jeżeli banki prywatne mają kredyt dziesięć razy większy od swego kapitału zakładowego, to król daleko większe ma prawo do zjednoczenia gotówki kraju w jeden fundusz bankowy i do wydania 10 razy większéj ilości banknotów od sum zgromadzonych.

Regent upoważnił Lawa do założenia takiego banku. Zaczęto bić banknoty w ogromnéj ilości, a ludność przyjęła je z takiém zaufaniem, że wszystką monetę brzęczącą wymieniała z pośpiechem w banku na papiery. Zaślepienie doszło do tego stopnia, że chętnie tracono 10% na gotówce przy wymianie. Akcye bankowe 12-procentowe z wartości nominalnéj 500 franków podniosły się w kursie do 18, a nawet 20.000 liwrów. Wydano akcyj tych nieopartych na niczém za 3½ miliarda. Bank lubo posiadający miliony w zapasach metali szlachetnych, nie byłby w stanie nigdy wymienić takiéj ogromnéj ilości akcyj, a kurs ich tylko sztucznie się utrzymywał. Nakoniec naród przejrzał; rzucono się gwałtownie do wymiany akcyj, ale bank nie mogąc zadośćuczynić żądaniom publiczności, zawiesił wypłaty, a akcye tak spadły, że płacone niedawno po 20.000 liwrów, można było nabywać po luidorze.

Oprócz tego Law urządził na akcyę kompanię zachodnio-indyjską, mającą na celu kolonizowanie doliny Mississipi. Przedsiębierstwo to wchodziło także w zakres spekulacyj rządowych. I tu spływała ze wszech stron tak obficie gotówka, iż regentowi zdawało się, że mu Szkot otworzył kopalnię złota, ale i to przedsiębierstwo upadło, bo jak wszystkie operacye Lawa polegało nie na pracy, ale na spekulacyi. System musiał runąć. Nadaremnie regent usiłował podtrzymać go uciążliwemi, a nawet mniéj godziwemi, bo przeszkadzającemi rozwojowi handlu i przemysłu, rozporządzeniami. Środki te zupełnie chybiły celu, a państwo znalazło się jeszcze w gorszych niż przedtém stosunkach finansowych i w większe wpadło długi. Mnóstwo rodzin zostało zrujnowanych, zbogaciła się tylko garść dworaków i niesumiennych spekulantów. System ten był całkiem fałszywym, bo nie powołał do życia potęgi pracy, nie oszczędzał a ciągnął do zbytków. Nadto w owych czasach nie tylko nie robiono nic dla oświaty narodu, lecz przeciwnie starano się go utrzymać w jak największéj ciemnocie. Wprawdzie niektórzy ekonomiści poczytujto za zasługę Lawowi, że pierwszy dał popęd do tworzenia stowarzyszeń akcyjnych i kredytowych, mających dziś tak ogromne znaczenie; lecz jakkolwiek człowiek ten był w swym zakresie genialnym, to opierając się na fałszywych zasadach ekonomicznych, na spekulacyę a nie na pracy, zupełnie chybił celu. Byłto jednak człowiek uczciwy i myślał o dobru państwa, a nie o swojém, czego dowodzi to, że zmuszony uciekać z Francyi, człowiek mogący zrobić miliony, umarł w Wenecyi prawie w nędzy.“

Drugi przykład przytoczony przez Chevalier'a, którym dowieść pragnie, że zarząd skarbu i mienia publicznego musi być złym, jeżeli opiera się na fałszywych podstawach ekonomicznych, odnosi się do wielkiéj rewolucyi. Zmiany zaszłe w r. 1789 we Francyi, z początku zapowiadały ogromny przełom w dotychczasowych stosunkach ekonomicznych. Uwolniono przemysł i handel ze wszystkich pęt; zniesiono wszystkie rozporządzenia uciążliwe; uproszczono taryfę cłową w sposób jak najliberalniejszy; zniesiono granice między prowincyami, o co się Colbert napróżno starał, niemniéj i miejskie akcyzy; ułatwiono obrót handlowy i przemysłowy nie tylko wewnątrz kraju, ale i między Francyą i zagranicą, a obywatel uiszczał tyle tylko podatków ile był w stanie płacić. Rozporządzenia te, ułatwiające pracę ekonomiczną, mogły mieszkańców i skarb publiczny doprowadzić do największéj pomyślności i uczynić z Francyi najszczęśliwszy kraj pod słońcem. Atoli dobroczynne rozporządzenia rewolucyi, którym Chevalier oddaje wielkie pochwały, nie mogły przynieść zbawiennych owoców. Mocarstwa obce rzuciły się na Francyę i uciskały ją nieustanną wojną, która ogromnych kosztów wymagała. Wprawdzie otwarły się niezmierne zasoby, konwencya narodowa upoważniła rząd do konfiskaty dóbr kościelnych, wartujących około trzech miliardów, drugie tyle przynieść miały dobra emigrantów. Rząd mając takie bogactwa mógł niemi zaspokoić koszta wojenne bez naruszenia dobra publicznego i zaciągania długów, gdyby był pokój nastąpił. Lecz gdy trzeba się było bronić napaści prawie całéj Europy, i wydatki olbrzymio rosły, chwycono się w potrzebie zgubnego systemu, jaki za Lawa zrujnował Francyę i poczęto bić assygnaty. Cały kraj został niemi zalany, ale w żadnéj kasie rządowéj nie chciano ich wymieniać na gotówkę; z tego powodu wartość ich coraz bardziéj spadała, a fabrykanci i przemysłowcy nie chcąc wyrobów i pracy swéj sprzedawać za papier nie mający żadnéj wartości, powstrzymali się od pracy. Terroryzm wywołany rozpaczliwém położeniem wtrącił kraj jeszcze w głębszą niedolę; stosunki społeczne zmieniły się do niepoznania, wzajemne zaufanie znikło; rolnictwo, handel, rękodzieła, fabryki prawie ustały a z niemi i wpływ ich zbawienny na powiększenie bogactwa narodowego, a gdy wyschło jego źródło, więc téż i podatki przynosiły nadzwyczaj

mało. Reformy więc zbawienne, które rewolucya przyniosła nie mogły wywrzeć dobroczynnego wpływu.

„Jedynie rozumne i ścisłe zastosowanie zdrowych zasad ekonomicznych, mówi w końcu swéj rozprawy Chevalier, może ułatwić Francyi dźwiganie ciężarów, które nieszczęsna wojna wtłoczyła na jéj barki. Dzieje kilkunastowiekowe Francyi wykazują, że niejednokrotnie już nawidzały ją srogie klęski, i że się z nich podźwignęła. I tym razem podźwignie się także, jeżeli mądrze weźmie się do działania; środków i zasobów nie brak jéj, byle tylko nie brakło wytrwałości w pracy i rozumu tak ekonomicznego jak i politycznego.“

Takich rad udziela Chevalier swoim współziomkom i twierdzi, że tylko ich wypełnianiem może się podźwignąć Francya z dzisiejszego położenia smutnego i stać się znowu czém być powinna, tj. pierwszorzędném mocarstwem europejskiém.

Ambroży Clément, drugi znakomity ekonomista francuski, w bardzo ciemnych barwach maluje stan swéj ojczyzny. Przedewszystkiém obwinia on naród o lekkomyślność, z której nie mogły go wyleczyć klęski tylokrotnie doświadczone. „Lekkomyślność ta pochodzi z wadliwego urządzenia wszystkich instytucyj naukowych, a głównie z braku dobrego wychowania i oświaty: tymto przyczynom przypisać należy, że organizm Francyi administracyjny i polityczny chromieje, a dopóki nie wprowadzi się potrzebnych reform i nie przeprowadzi ich energicznie, katastrofy od czasu do czasu będą się ponawiały i państwo nigdy nie stanie na podstawie silnéj i niewzruszonéj. Wada rzeczona, nurtująca Francyę od dawna, a podsycana téż szczególnie za drugiego cesarstwa, rozpowszechniła się we wszystkich klasach francuskiego społeczeństwa: ona to sprawiła, że naród z obojętnością przypatrywał się szalonemu marnotrawstwu rządu; ona sprowadziła na kraj najazd pruski; poniżenie i klęski, wstyd i hańba spadłe w ostatnich czasach na Francyę w najznaczniejszéj części przypisać należy téj zgubnéj lekkomyślności.

Od téj szkodliwéj wady Francya nie uwolni się inaczéj, jak tylko przez najszybszą i gruntowną reorganizacyę wszystkich swoich instytucyj i wykorzenienie zagnieżdżonego w nich zepsucia, przez zupełne wyrzeczenie się lekkomyślności i zarozumiałości i przez trzeźwe rozpatrzenie się w prawdziwém położeniu, w jakiém dziś zostaje. Im surowiéj naga prawda stanie przed oczyma narodu, tém chętniejszym on będzie do poniesienia ofiar potrzebnych dla uratowania ojczyzny, a zapewnienia jéj potęgi i szczęścia.

Upadek moralny Francyi jedynie umożliwił najście nieprzyjaciela i sprowadził klęski ekonomiczne i finansowe; zepsucie obyczajów i brak ducha jest powodem rozpaczliwego położenia Francyi, a rak ten społeczny toczy zarówno stronnictwa zachowawcze jak i rewolucyjne.

Jedną z najgłówniejszych przyczyn tego moralnego upadku jest samowola rządów cesarskich, które pod względem oświaty, wychowania religijnego i wszystkich środków ekonomicznych zapewniających wzrost, rozwój i umoralnienie społeczeństwa ciężko grzeszyły. Z drugiéj strony tenże sam rząd w rozporządzeniach swych dotyczących przemysłu, handlu i wszystkich gałęzi produkcyi, w podtrzymywaniu gminnych i departamentowych interesów ze szkodą ogółu, postępował wbrew zasadom zdrowéj ekonomiki. Naukę zamknięto w ciasnych ramach przez rząd zakreślonych, zabraniając na jotę odstępować w nauczaniu od przepisanego z góry kierunku. Szkoły nie odpowiadały zupełnie potrzebom czasu; o początkowe prawie całkiem nie dbano, a połowa nawet dzieci obowiązanych do nauki nie uczęszczala do nich. W szkołach średnich zabijano trzy czwarte czasu męczeniem młodzieży językami starożytnemi, które dziś, wyjąwszy filologom, nikomu na nic się nie przydadzą. Nauki potrzebne w życiu praktyczném, jak np. języki nowożytne, rachunkowość, a osobliwie ekonomika były zupełnie pominięte w planie szkolnym. Z téj przyczyny uczeń wychodzący ze szkół, zmarnowawszy drogo rodziców kosztujące lata nauki, był do niczego niezdolnym i rzucał się w obrany zawód bez najmniejszego wyobrażenia, jakie obowiązki na siebie bierze.“

Autor silnie występuje przeciwko kierownictwu kleru w sprawach oświaty i kończy ten ustęp naleganiem, ażeby plan nauk i całe urządzenie szkół zupełnie zostały zreformowane zgodnie z duchem i potrzebami czasu; żeby nie marnowano wieku i zdolności młodzieży nauką rzeczy niepotrzebnych, aby udzielano w krótszym przeciągu lat ale lepiéj i gruntowniéj tego, co jéj zapewnia możność stania się użytecznymi członkami społeczeństwa, a ułatwia obrany zawód w przyszłości; aby szczepiono miłość prawa, powinności obywatelskie, zamiłowanie pracy, oszczędności i wytrwałości w młodzi szkolnéj i upomina nakoniec, aby obok reform w szkole, zaprowadzić je we wszystkich gałęziach administracyi i zarządu kraju, a usunąć wszelkie nadużycia. Nalega wreszcie, ażeby zgromadzenie narodowe bez straty czasu wzięło się do tych zbawiennych reform, bo wszelka zwłoka w najwyższym stopniu grozi niebezpieczeństwem. „Francya, powiada, jest skołatanym okrętem, z którego dla ocalenia należy wyrzucić wszelki nieużyteczny balast mogący go zatopić.“

Przechodząc do finansowego położenia kraju, Clément oblicza szkody zrządzone przez wojnę (włączając w to stracone prowincye) na dwadzieścia tysięcy milionów franków. Twierdzi, iż dzisiejszy rząd myli się, sądząc, że z podatków i ceł zebrać zdoła potrzebne rocznie 2.450 mil. fr.. Francya przy nadzwykłém wysileniu nie jest w stanie więcéj rocznie dawać podatku jak półtora tysiąca milionów franków. Gdyby jednak zdołano wycisnąć 1.800 mil. fr., to z sumy téj przedewszystkiém trzeba najprzód wydać 1.180 mil. fr. na procenta od długów państwa, 60 mil. na administracyę poborów i skarbowości i 200 mil. na amortyzacyę tegoż długu, a więc razem 1.440 mil. fr., pozostałoby zatém 360 mil. fr. na wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo publiczne, oświatę, rolnictwo, kolonje, roboty publiczne, drogi i inne nieuniknione wydatki; a ponieważ z sumy téj już co najmniéj 200 mil. wojsko pochłonie, nie pozostaje więc jak 160 mil. na inne wydatki.

Clément podaje więc następujące rady Francyi dla uporządkowania spraw skarbowych:

„Przedewszystkiém należy się zrzec przez pewien przeciąg czasu wywierania wpływu na sprawy europejskie i mięszanie się do nich; w tym bowiem razie można będzie ogromnie zmniejszyć wojsko, a konna żandarmerya wystarczy do utrzymania wewnątrz kraju porządku i spokoju. Należy tylko zachować kadry i wzorowy korpus artyleryi i inżenieryi. Oficerowie i podoficerowie wszelkiéj broni powinni zająć się wyćwiczeniem w rzemiośle wojenném milicyj obywatelskich służących bezpłatnie. Państwo na to urządzenie militarne nie powinno więcéj wydawać nad rzeczone 200 mil. fr., resztę kosztów urządzenia obrony krajowéj niechaj poniosą gminy. Marynarka wojenna, pochłaniająca dotąd bez pożytku miliony, winna być *ad minimum* zredukowana, materyał jéj sprzedany przez licytacyę, a należy tylko zatrzymać małą liczbę statków wojennych potrzebnych

do służby nadbrzeżnéj. Bez ambasad można się obejść, a powierzyć załatwianie interesów międzynarodowych konsulatom handlowym; osady zamorskie, wyjąwszy karnych, wyzwolić trzeba zupełnie z pod zarządu metropolii i pozostawić je samym sobie. Zmniejszenie marynarki uwolni mnóstwo żeglarzy od służby rządowéj, a odda ich na posługi marynarki handlowéj, która szybko zakwitnie, rozumie się jeżeli obok tego rząd nie będzie szukał pomnożenia dochodów przez nałożenie wielkich ceł. Sprawy oświaty i religii wypada w zupełności zdać na gminy, którym trzeba nadać jak największy samorząd i wyswobodzić z pod opiekuńństwa rządu."

Autor sam uznaje, iż niektóre z podanych rad uważane będą jako paradoksy, lecz zapatrywania jego zgadzają się zupełnie z poglądem najznakomitszych ekonomistów, a przeprowadzenie projektowanych reform potrzebuje tylko silnéj woli, poświęcenia i czasowego zaparcia się narodu.

Wzrost ubezpieczeń na życie.

Statystyka udowadnia nam, że ubezpieczenie na życie przybiera co roku większe rozmiary. Ludność wprawdzie powiększa się i mienie wzrasta ciągle; zwiększenie się jednak ubezpieczeń na życie nie możemy odnosić jedynie do wzrostu ludności i mienia, bo mamy to przekonanie, że przyczyn gdzieindziéj jeszcze szukać trzeba. I tak z każdym rokiem przybywa społeczności wiedzy, co roku zmniejsza się nieporadność i obojętność na los własny i los rodziny. A cóż jest w stanie, pytamy, obudzić w większym stopniu życzenie ubezpieczenia się na życie, jak wykształcenie umysłowe? Człowiekowi myślącemu i kochającemu rodzinę nie może być jéj przyszłość obojętną; on opiekę nad swojemi uważa za obowiązek święty. Na indyferentyzm idący w porze z ciemnotą i ubóstwem nie robi żadnego wrażenia przyszłość swoich niepewna, umysł wykształcony nie jest zdolny do tego.

Spojrzyjmy teraz na nasze życie dzisiejsze, jakże ono odmienném jest od dawniejszego. Potrzeby nasze są dziś rozmaite i w ogóle mamy ich więcéj. Odmawiać sobie wielu rzeczy, jak to bywało dawniéj, jest dziś prawie niepodobieństwem, a do tego weźmy jeszcze na uwagę, że dziś prawie wszystkie stanowiska są zajęte, że walką trzeba sobie wszystko zdobywać, że kroczyć trzeba o własnéj sile. Różnica stanów niknie dziś coraz więcéj. Dawniéj dawało już urodzenie każdemu niejakie prawo do wsparcia przez należących do tego samego stanu lub stowarzyszenia. I dziś różnica stanów nie zatarła się jeszcze, i dziś istnieją liczne stowarzyszenia, ale zasadą kierującą dzisiejszemi stowarzyszeniami jest dobrowolny w nich udział miasto dawniejszego przymusu; jest pomoc wzajemna miasto dobroczynności. Jeżeli dziś stowarzyszeni dopomagają sobie, to dzieje się to tylko w sposób ciągłego odwzajemniania się sobie.

W życiu dzisiejszém pełném rozmaitości, ruchu i postępu, nie brakuje instytucyj, które silą się na to, aby nam dowieść, że zdolne są spełnić te cele wielkie, jakie ubezpieczenie na życie założyło sobie. Nie trudno nam jednak będzie udowodnić, że to jest niepodobne. Zastanówmy się więc choć pobieżnie nad konkurentami głównymi instytucyi ubezpieczeń na życie.

Najpierw spotykamy się tu z kasami oszczędności, którym nie myślimy odmawiać pożyteczności, ale nigdy nie przyznamy im tego, żeby one były w stanie spełnić to, co spełniają instytucye ubezpieczenia na życie, bo ich cele są inne zupełnie, a instytucyj ubezpieczeń na życie zastąpić one nie są w stanie. Przypatrzmy się ich działaniu. Kasy oszczędności gromadzą drobne kwoty pieniędzy, z których utworzyć się ma znaczniejszy kapitał. Aby to się stać mogło, trzeba przecież dlugiego bardzo czasu i trzeba drobne te kwoty ciągle wnosić. Jeżeli śmierć przedwczesna dotknie oszczędzającego, to kwota, którą on oszczędzić podołał dla pozostałéj rodziny, będzie bardzo nieznaczną. Inaczéj zupełnie ma się się rzecz w instytucyi ubezpieczenia na życie. Gdy raz układ z tą instytucyą zawarty został, otrzymuje rodzina zmarłego pełną kwotę zapewnioną układem, niezawiśle od tego, wiele rat premii wniesionych zostało, tak, że to, na co kasa oszczędności potrzebowałaby przygotowania przez cały szereg lat, instytucya ubezpieczenia na życie spełnić może prawie natychmiast. Wprawdzie odpowiedzą nam, że kwoty powstałe z drobnych oszczędności można w każdym razie podnieść i użyć produkcyjnie. Na to my znów odpowiemy, że podniesienie złożonych w kasie oszczędności uniepodobnia właśnie cel, którym było gromadzeaie pieniędzy.

Mówią nam także, że o wiele rozsądniéj byłoby umieszczać oszczędności w pewnych przedsiębierstwach jak składać je do kasy ubezpieczeń na życie, bo w pierwszym razie pomnożą się one szybciéj, a to właśnie najlepszy środek do zapewnienia sobie starości i ubezpieczenia przyszłości rodziny. Tu już zupełnie zapomniano o tém, że na to trzeba czasu dłuższego, i że śmierć przedwczesna łatwo bardzo sparaliżować może przedsiębierstwo. I tego nie uwzględniono w rachunku, że oszczędności umieszczane w pewne przedsiębierstwo wystawione są na wszelkie szanse powodzenia i na przesilenia, jakim każde przedsiębierstwo podlega i że tu nie tylko z zyskiem, ale i ze stratami możliwemi trzeba się koniecznie liczyć.

Słyszymy nieraz mówiących, że korzystniéj jest spekulować gruntami i budowlami, jak umieszczać pieniądze w zakładzie ubezpieczeń na życie. Nie przeczymy, że spekulacya tego rodzaju niejednego już szybko zbogaciła, ale ilu ludzi straciło w ten sposób cały swój kapitał? Zresztą na spekulacye tego rodzaju trzeba znaczniejszego kapitału, a nie każdy go posiada; gdy ubezpieczając się na życie można drobne wkładki co miesiąc wnosić.

Czy wypada nam jeszcze powiedzieć co o grze w papiery tyle dziś upowszechnionéj? Nam się zdaje, że zbyteczném byłoby mówić o zgubnym wpływie gry na giełdzie i przypominać, że dla ludzi mających skromny dochód, nawet umieszczanie oszczędności w pożyczkach loteryjnych i premiowych nie jest właściwe. Dziś już uznano, że nic nie jest tak w stanie upowszechnić zdrowego rozwoju gospodarstwa narodowego jak ubezpieczenie na życie, a najlepszym dowodem, że ten pewnik coraz silniejsze i ogólniejsze zdobywa sobie uznanie, jest ciągły wzrost ubezpieczania się na życie. Ostatnia wojna zatamowała ruch w handlu i przemyśle, w ubezpieczeniu na życie nie dostrzegliśmy tego, owszem zauważaliśmy, że gdy w innych gałęziach przedsiębierstw ekonomicznych zapanowała stagnacya — udział w ubezpieczeniu na życie wzmógł się znacznie.

(Frankfurter Actionär.)

Rozmaite wiadomości.

Rumuńskie obligacye. Komitet utworzony w Wrocławiu dla strzeżenia od strat właścicieli rumuńskich obligacyj, zawiadomionym został urzędownie, że w Londynie utworzył się podobnyż komitet, który zażądał interwencyi rządu angielskiego. Według doniesień tegoż komitetu, rządy niemiecki i pruski mają jednozgodnie co do tego interesu działać w Konstantynopolu.

Austro-węgierski bank rolniczy. Pod tym nazwiskiem ma powstać nowy instytut hipoteczny kredytowy, który zajmować się ma pośredniczeniem w udzielaniu kredytu hipotecznego, użyczaniem zaliczek na produkta, osobliwie zaś pośredniczyć w zakupnie i sprzedaży dóbr. Oprócz tego bank ten zamierza przynosić pomoc rolnictwu w sprawach kommassacyi i parcellowania, starać się je podnosić przez popieranie rozwoju przemysłu rolniczego, dostarczanie machin i narzędzi rolniczych, zwierząt rozpłodowych, nasion, przez ułatwianie wreszcie zakładania fabryk, dostarczając potrzebnego kapitału na roczne spłaty itp..

Nowa ustawa o akcyzie od tytoniu ma wejść w życie od 1go stycznia 1872 r., a zastosowana dla Rosyi i Królestwa. Ustawa ta przyjmuje co do uprawy tytoniu ograniczenia zbliżone do ustawodawstwa francuskiego. W Królestwie będą pod tym względem obowiązywały następujące przepisy: Wolno uprawiać tytoń tylko na polu w jednym kawałku nie mniejszym od 140 sążni kwadratowych, uprawa tytoniu w pomięszaniu z innemi roślinami zabrania się, plantatorowie mają najpóźniéj do 1go maja zawiadomić, gdzie i jaką przestrzeń gruntu przeznaczają pod uprawę tytoniu, w lipcu każdego roku burmistrze i wójci układają spisy wszystkich plantacyj, do 31go grudnia każdego roku liście tytoniowe muszą być sprzedane do fabryk, lub wywiezione do Rosyi, za granicę, lub do miasta na skład w oddzielnym na ten cel wyłącznie wynajętym lokalu, zostającym pod nadzorem zarządu akcyźnego. Plantatorowie mogą na własny użytek używać części liści tytoniowych, byleby tytoniu z nich przygotowanego nie sprzedawali. Nie wolno nikomu posiadać maszyn i narzędzi służących do przerabiania liści tytoniowych do użytku; tylko fabryki przez rząd dozwolone mogą przerabiać liście tytoniowe i sprzedawać je opłaciwszy akcyzę przez zakupienie banderoli. Każda fabryka musi zakupić banderol za 6.000 rsr. rocznie, a w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Odessie i Królestwie za 10.000 rsr.; w przeciwnym razie zostanie zamkniętą. Dla fabryk w Rosyi są przyjęte pewne lata przejściowe do nowego systemu, ale dla Królestwa nie ma żadnéj ulgi.

Długi państw europejskich. Znany statystyk niemiecki G. Fr. Kolb, obliczając długi państw europejskich, twierdzi, że przed pierwszą rewolucyą francuską wynosiły one w całéj Europie około 3.400 mil. talarów i ciężyły przeważnie na Anglii, Holandyi i Francyi, tak że długi innych państw europejskich nie przenosiły 800 mil. tal.. W roku 1857 dochodziły już 16.000 mil. tal.. Wojna krymska kosztowała około 2 miliardów tal.. Ostatnia wojna francuska 2.800 mil. tal.. Długi państw europejskich wynoszą więc dziś 23.800 mil. tal.. Z téj ogromnéj sumy mała tylko cząstka na cele produkcyjne, na budowę kolei itp. użytą została, resztę pochłonęły wojny.

Sądy przemysłowe. Stowarzyszenie przemysłowe wiedeńskie wniosło do izby handlowéj tamtejszéj podanie, ażeby, jeżeli to uzna za rzecz potrzebną i korzystną, przedstawiła na najpierwszym sejmie niższo-austryackim potrzebę urządzenia sądów przemysłowych w Austryi. Inicyatywę do téj prośby dali wyrabiający broń i wyroby z metalu.

Karty korespondencyjne mogą być posyłane do Francyi, pod tym wszakże warunkiem, ażeby stosownie do taryfy francuskiéj na pojedynczy list nałożonéj, opłacać od nich 25 centimów (około $12\frac{1}{2}$ kr. w. a.). Karty niefrankowane lub frankowane niedostatecznie przesyłanemi nie będą.

Telegrafistki. W urzędzie telegraficznym centralnym w Londynie pracuje 250 mężczyzn, a młodych kobiet aż 485. Mężczyźni wyłącznie są przeznaczeni do pełnienia nocnéj służby. Pomiędzy roznosicielami telegramów jest 3.000 kobiet. W cesarstwie rosyjskiém i królestwie polskiém mnóstwo kobiet jest zatrudnionych w służbie telegraficznéj. Na sukniach przepisanego koloru noszą one surduciki mundurowe i kepi na głowie. Na kolejach rosyjskich kasyerami są prawie wyłącznie kobiety, okazało się bowiem, że są równie zręczne, a uczciwsze od mężczyzn.

Kolej lombardzka czyli południowa. Na posiedzeniu rady zarządzającéj wymienionéj kolei zajęto się na seryo kwestyą podzielenia jéj na dwie części, tj. na austryacką i włoską. Główną myślą zasadniczą pomienionego projektu jest rozdzielenie kapitału zakładowego w stosunku kosztów wyłożonych w obu państwach na budowę i urządzenie kolei, tak że np. 10 akcyj dotychczasowych zostanie zmienionych na 6 austryackich i cztery włoskie. Dług pierwszeństwa *(Prioritätsschuld)* weźmie na siebie w zupełności zarząd części austryackiéj pod takiemi warunkami, że zarząd części włoskiéj będzie spłacał półrocznie zarządowi austryackiemu raty wraz z procentami i że uzna pomieniony dług jako pierwszy przed wszystkiemi innemi, któreby później zaciągnięto.

Otwarcie urzędowe tunelu monceniskiego nastąpi w dniu 17 września. Tysiące kart zapraszających na tę uroczystość już rozesłano.

Handel herbatą znajdujący się dotąd prawie wyłącznie w ręku Anglików, skutkiem otwarcia przekopu suezkiego przechodzi w ręce kupców rosyjskich. Domy handlowe rosyjskie, pozakładane w Chinach wyłącznie dla zakupna herbaty, otrzymały w ostatnich czasach tak ogromną ilość obstalunków, iż były zmuszone pourządzać filie w Odessie. Dowóz lądowy kibitkami z Kiachty trwa ciągle lubo na mniejsze rozmiary. Nie upadnie on, ale jeszcze się zwiększy, skoro linie sybirskich kolei zostaną zbudowane. Herbata bowiem rosnąca w wewnętrznych prowincyach Chin i dowożona do Kiachty ma inne przymioty i gatunki, a transport morski o wiele zmniejsza jéj wartość.

Niektóre wiadomości statystyczne o Galicyi. Kas oszczędności jest 11; chrześciańskich fundacyj dobroczynnych 54, a między temi znaczniejsze: fundusz Bochniewicza z kapitałem zakładowym 38.000 złr., dwie fundacye Ponińskiego z kapitałem zakładowym 45.000 złr., fundacye Rzeszowskiego 10.000 złr., Skarbkowski zakład dla sierót i ubogich 202.000 złr., Skarbkowski fundusz emerytury teatralnéj 20.000 złr., Sikorskiego fundacya dobroczynna 50.000 złr., trzy fundacye Wodzickich 36.000 złr., arcybractwo miłosierdzia i bank pobożny w Krakowie 1,250.000 złp. i 53.000 złr., towarzystwo dobroczynności w Krakowie 255.000 złr., instytut stauropigiański we Lwowie 100.000 złr.. Szpitale dla chrześcian są: w Krakowie 3, we Lwowie 1, na prowincyi 22. Prócz tego są domy dla kalek i zakłady dla chorych. — Pola ornego w Galicyi wraz z Krakowem przypada na większe posiadłości 1,610.000, a na mniejsze posiadłości 4,690.000 morgów; łąk i ogrodów na większe posiadłości 412.000, na mniejsze posiadłości 1,381.000 morgów; pastwisk na większe posiadłości 303.000, na mniejsze posiadłości 1,054.000 morgów; zaś lasów posiadają dwory 3,309.000, a włościa-

nie i gminy 351.000 morgów. — Ludność miasta Lwowa wynosiła w 1869 roku 87.000, Krakowa 49.000, w całéj Galicyi 5,516.000 dusz. Na przestrzeni 1.355 mil kw. jest 88 miast. W powiecie wielickim jest najwięcéj, bo 179 wsi; w powiecie zaś Dolina najmniéj, bo tylko 8.

Bank oszczędności i zakupna effektów na raty. Korzystne interesa robione na publiczności przez drobnych bankierów, ułatwiających stronom nabycie effektów przez spłacanie na raty, zachęciło jak się zdaje bogatych bankierów do założenia banku, mającego zabrać drobnym spekulantom ten rodzaj wiedeńskiego przemysłu. Kapitał zakładowy oznaczono na 10 mil. złr., rozdzielony na 50.000 akcyj w dwóch seryach, z których każda ma ich 25.000 obejmować. Pierwsza wpłata wynosić ma 40%.

Towarzystwo bratniéj pomocy. Przy szkole rolniczéj imienia Haliny w Żabikowie w Poznańskiém, zawiązało się towarzystwo bratniéj pomocy w celu dostarczania potrzebnych w czasie pobytu w zakładzie funduszów niezamożnym uczniom téjże szkoły, a mianowicie celem udzielenia takowym stypendyów i wsparć jednorazowych. Udzielane z funduszów towarzystwa stypendya mają być zwracane w 30 półrocznych ratach po wyjściu z zakładu żabikowskiego.

Ludność W. Ks. Poznanskiego. Według ostatniego spisu dokonanego w r. b. na 537 milach stanowiących powierzchnię W. Ks. Poznańskiego, mieszka 1,490.664 osób, pomiędzy tymi katolików 995.512, ewangelików 427,786, izraelitów 67.366. Od ostatniego spisu przed 10 laty dokonanego, ludność księstwa powiększyła się o 78.187 głów, czyli blisko o 5·25%; ludność katolicka (Polacy) o 49.777 czyli o 5·02%, ludność protestancka (Niemcy) o 23.951 czyli o 5·60%, nakoniec ludność izraelska o 4.391 czyli o 6·52%.

Koleje serbskie. Rząd książęcy postanowił zaciągnąć pożyczkę w sumie 30 do 40 mil. franków na zbudowanie kolei, która wyżéj nad 9 procent kontraktowaną być nie może. Jako rękojmia posłużyć mają dobra państwa, dotąd zupełnie nieobdłużone, a w potrzebie podatki.

Ludność w Londynie. Na dniu 2go kwietnia r. b. odbył się spis ludności w Londynie, który wykazał, iż w rzeczonym dniu znajdowało się w stolicy Anglii 3,251.804 osób, a od ostatniego spisu odbytego przed 10 laty przybyło ludności 447.855. Miasto rozpościera się na 122 milach kwadratowych angielskich, która to powierzchnia wyrównywa czworokątowi mającemu każdy bok na 11 mil angielskich długi. Omnibusy przewiozły w ciągu ubiegłego roku 42 miliony osób. Poczta wyekspedyowała listów rekomendowanych 3,006.000, z których tylko 12 zaginęło i 936,375.505 zwykłych listów, z których 27.913 zaginęło

Żywność i furaż dla armii prusko-niemieckiéj dostarczone tak z Niemiec jak i rekwirowene na miejscu wynosiły według obliczeń intendantury wojskowéj przez pierwsze półrocze t. j. od 1 sierpnia do końca stycznia: mięsa 1.107.000 centn., słoniny 478.840 centn., kaszy i ryżu 436.000 centn., chleba 2.817. 000 centn., kawy 76.820 centn., soli 75.570 centn., jarzyn suszonych 56.740 centn., cygar sztuk 591.600.000, spirytusu 312.870 wiad.. Co do furażu: owsa cntn. 3.356.000, siana 2.145.000 cnt. i słomy 675.000 cent. Rzecz prosta, że tu niedoliczono co sami żołnierze zabrali oprócz tego.

Wywóz liści tytoniowych w Austryi coraz większe przybiera rozmiary; szczególnie Włochy stały się znacznym punktem wywozu. W roku 1869 wywieziono surowego tytoniu 98.219 centnarów cłowych, a w roku 1870 wywieziono już 167.927 centn. cł.. Najwięcéj wywieziono przez granicę bawarską, saską i włoską.

Wścieklizna owiec pojawiła się w Anglii w dobrach Wodwordhall należących do Taylora, a wypadek ten wywarł wielkie wrażenie na gospodarzy angielskich. Wścieklizna owiec nie jest jednak nowością w Austryi, a szczególnie téż pojawia się niekiedy w Węgrzech na stepach. Właściciel ziemski Bartoszag opisując przypady wścieklizny u owiec, podaje jako środek leczący posypywanie codziennie ran wysuszoną solą kuchenną, aż do zupełnego uleczenia. Wewnątrz zaś leciuchny napar liści wilczéj wiśni (belladony) z dodatkiem 2—4 gran proszku kantarydowego. Środek ten ma zupełnie uzdrawiać owce, jednakże ludzie pokąsani winni natychmiast udawać się o pomoc lekarską.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 2 września.

W handlu zbożowym nie zaszła w tym tygodniu żadna zmiana. Dowozy ciągle słabe; z kupców zagranicznych mało który do nas przybywa; producenci zajęci jeszcze zbiorami. Na ostatnim targu na Baranie płacono za pszenicę od złp. 38—46; za żyto od złp. 25—29; za jęczmień od złp. 19—23; za owies od złp. 13—15; za rzepak od złp. 54—60 za korzec.

Na Kleparzu płacono na ostatnim targu za pszenicę od złr. 10—11·50; za żyto od złr. 7—7·80; za jęczmień od złr. 5·25—6·50; za owies od złr. 3·40—3·75; za rzepak od złr. 15—15·50 za korzec.

Wrocław 31 sierpnia.

Pszenica za 85 f. cł. —77— —93— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 55— —64 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 40— —49 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 26— —32 sgr.. *Kukurudza* za 100 f. cł. 68—72 sgr.. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. — — — — — — — tal., biała za 100 fun. cł. — — tal.. *Rzepak zimowy* za 150 f. cł. — — — tal. *Lnica* za 150 fun. cł. — — — — tal.. *Groch* za 200 fnt. — — — sgr.. *Groch pastewny* za 90 fnt. 57—71 sgr.. *Oléj rzepakowy* za 100 f. cł. 13 7/12 tal.. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 100% 18 tal..

Szczecin 31 sierpnia.

Pszenica za 2000 funt. —67— — —75— tal. *Żyto* za 2000 fn. —48— —50— tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 44— —46 tal.. *Owies* za 2000 funt. — 37 — 43— tal.. *Groch* za 2000 funt. — — — tal.. *Groch pastewny* za 2000 funt. 44—46 tal.. *Rzepak zimowy* za 2000 funt. 109—117 1/2 tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. 28 1/6 tal.. *Spirytus* za 100 kwart à 100% 18 7/12 tal..

Lipnik 31 sierpnia.

Na wczorajszym i dzisiejszym targu było wołów sztuk 965. Zostało niesprzedanych 90. Spekulanci zakupili do Wiednia 200; reszta poszła do Berna, Pragi, Ołomuńca. Płacono centnar martwy loco Wiedeń złr. 33—34. Na nogach za parę od złr. 240—400. Kupców zagranicznych nie ma. Jak kupujący tak i sprzedający żalą się mocno na ciężkie czasy dla handlu wołowego. Ceny wołów wysokie za granicą, ztąd cokolwiek większy spęd na targu przyprawia o wielkie straty. Z powodu ciągłych w tym roku kontumacyj w Oświęcimie, z obawy wysyłają się po większéj części woły wprost do Wiednia, ztąd targ tamtejszy zawsze przepełniony, kupcy czescy i morawscy nie znajdują zawsze tutaj dla siebie potrzebnego towaru. *(Agencya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)*

Wiedeń 28 sierpnia.

Na targ przypędzono wołów 3.253; z tych było z Galicyi 2.203, z Węgier 989, reszta niemieckich. Płacono za galicyjskie od złr. 32—34 za centnar, za węgierskie od złr. 33—34 za centnar. Około 100 wołów galicyjskich zostało niesprzedanych.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 26 sierpnia do 1 września 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata otychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		26	28	29	30	31	1	od	Procent ubiegły
						sierpnia.				września.			do d. 2
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	59.70	59.50	59.75	59.90	60.10	59.90	w. a. 5000	70.58
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	69.70	69.40	69.65	70.10	70.20	70.25	„ 5000	35.58
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	101.50	101.50	101.50	101.50	102.30	102.25	„ 5000	67.22
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	115.10	115.25	115.50	115.75	115.75	115.75	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	138.50	138.25	139.50	140.25	—.—	139.—	—	—.
„ 100	—	—	—	—	Poż. prem. węgierska z r. 1870	99.50	99.75	100.25	101.25	101.15	101.—	—	—.—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	76.40	76.25	76.25	76.—	76.—	76.—	w. a. 5000	79.41
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	110.—	109.75	110.10	110.10	110.10	110.20	„ 3000	25.42
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	w. a. 5000	34·44
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.—	84.—	84.—	84.—	84.—	84.—	„ 5000	43.05
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	„ 5000	50.83
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	90.—	90.—	90.—	90.—	90.—	90.—	„ 5000	—.83
—	—	Stycz. Lipiec	—	5	Banku Narodow. austr. „ „	91.40	91.40	91.30	91.30	91.30	91 30	„ 5000	42.36
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	256.80	255.75	258.70	259.—	261.25	262.—	25 sztuk	83.68
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. za sztukę	95.25	94 —	94.25	94.50	95.50	94.5[illegible]	25 „	66.94
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	182.50	183.50	184.50	184.—	187.50	188.50	25 „	167.36
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	121.60	121.30	123.25	123.10	124.—	123.90	25 „	66.94
„ 200 sr.	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—	[illegible]	„ krajowego „	—	—.	—	—	—.—	—.—	—	—
„ 200 —	160	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	25 „	83.68
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	767.—	766.—	767.—	772.—	775.—	772.—	5 „	25.42
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	289.—	287.70	290.80	292.80	296.50	297.50	25 „	133.89
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	114.75	114.—	115.75	115.25	115.25	115.25	25 „	66.94
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	114.75	113.25	11 5.—	115.50	116.—	117.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 1000	1000	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Ferdyn. półn. za szt.	2135—	2130—	2140—	2142—	2142—	2145—	5 sztuk	44.48
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	252.25	252.25	255.50	255.50	256.25	256.—	25 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	184.25	183 50	185.20	186.50	187.50	187.50	25 „	50.83
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	173.50	173.75	173.50	174.—	174.—	174.25	25 „	84.03
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	180.—	179.40	180.30	181.—	181.00	182.70	25 „	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	75.—	75.10	75.20	75.20	75.20	75.25	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	88.75	88.75	89.—	89.—	89.—	89.—	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	71.25	71.25	71 50	71 50	71.25	71.25	25 sztuk	66.94
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	119.50	120.—	120.—	120.—	120.—	121.—	25 „	83.68
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	161.—	161.25	160.50	160.50	160.50	160.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	181.—	181.25	180.50	180.50	180.50	180 50	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	120.25	120.25	120.—	120.—	120.—	120.—	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.74	5.74	5.75	5.75	5.74	5.74	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.63	9.63	9.62	9.62	9.60	9.53	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.78	9.78	9.78	9.77	9.77	9.77	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	77.25	77.25	77.25	77.25	77.25	77.25	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	89.25	89.25	89.25	89.25	89.25	89.25	w. a. 5000	—.83
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	75.25	75 25	75.25	75.25	75 25	75.25	„ 5000	34.44
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	84.35	84.35	84.35	84.35	84.25	84.25	„ 5000	43.05
—	—	Stycz. Lipiec	—	7%	Pożyczka kol. rum. za 100 tal.	40.75	40.—	40.50	40.—	40.25	40.—	—	—
					Lwów.			71.25	71.25	71.25			
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	71.—	71.25					25 sztuk	66.94
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	122.—	122.—	122.—	122.—	122.—		25 „	83.68
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	75 50	75.25	75.25	75.25	75.25		w. a. 5000	34.44
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.70	84 60	84.60	84.60	84.60		„ 5000	43.05
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	89.75	89.75	89.75	89.75	89.75		„ 5000	—.83
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.73	74.87	74.86	74.86	74.83		Rs. 100	102.2/3
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	89.63	89 44	89.50	89.58	89.50		„ 100	79.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „ „	88.29	88.44	88.50	88.58	88 50		„ 100	—.
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	89.—	89.10	89.—	88.90	88.85		„ 100	98.—

37e ciągnienie losów pożyczki rządowéj z r. 1864.

Wylosowano 8 seryj nr. 130, 522, 542, 1048, 1594, 1838, 2146 i 2661.

Główne wygrane padły na następujące numera:

200.000 złr. wygrywa serja 1048, nr. 2.
50.000 „ „ „ 542, „ 60.
15.000 „ „ „ 1594, „ 50.
10.000 „ „ „ 542, „ 34.

Sobota godz. 12 min. 45 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 297.70 Lombardy 183.70, Losy z r. 1860 102 50 Losy z r. 1864, 138 50 Akcye Franko-austr. 123.80 Napoleony 9.61 Akc. kol. Kar. Lud. 256.—, Akc. kol. Lwow. Czern. 174.25 Akc. kol. półn. wschodniej 163.75 Akcye bank. 772. Akc. bank. związkowego 116.50 Akc. bank. jen. —.— Renta w sreb. 70.25 Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — . Akc. anglo-banku — .— Akc. kol. rządowéj — . Akc. kol. siedmiogr. — . Akc. kol. Rudolfa — .— Akc. kol. Pardubie —. — Akc. kol. półn. — .— Tramway 212 60 Akc. banku ludowy —.— Akc. kol. wschod. — — Akc. kol. alfeldzkiéj — .— Akc. banku anglo-węgier. —..

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.